



Sygn. akt II CSKP 79/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa D. [...] spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko [...] I. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
o załatwę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 15 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

D. sp. z o.o. w K. wniosła o zasądzenie od D.1 sp. z o.o. w R. kwoty 2 214 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 6 kwietnia 2018 r., Sąd Okręgowy w Krakowie, oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły umowę o świadczenie usług z 7 kwietnia 2010 r. na podstawie, której powódka zobowiązała się wykonać wskazane w umowie obowiązki z zakresu zarządzania budową galerii handlowej M. w R.. Powódka do 1 czerwca 2011 r. była zobowiązana do złożenia wniosku o pozwolenie na użytkowanie zgodnie z adekwatnym stanem budowy inwestycji i do 30 czerwca 2011 r. uzyskania pozwolenia na użytkowanie, przy czym przez pozwolenie na użytkowanie strony przyjęły ostateczną decyzję zezwalającą na użytkowanie inwestycji bądź jej określonej części. W powyższych terminach nie złożono ani wniosku o pozwolenie na użytkowanie ani nie uzyskano pozwolenia na użytkowanie.

Pozwana była zobowiązana do zapłaty powódce, poza wynagrodzeniem podstawowym, wynagrodzenia premiowego w wysokości 4 500 000 zł netto. Warunkiem jego wypłaty było osiągnięcie sukcesu, tj. uzyskania pozwolenia na użytkowanie do 30 czerwca 2011 r. i złożenie wniosku o pozwolenie do 1 czerwca 2011 r. Ponadto strony przewidziały, iż wynagrodzenie premiowe należy się powódce w razie, gdy przekroczy wskazane powyżej terminy 1 czerwca 2011 r. i 30 czerwca 2011 r. z przyczyn przez siebie zawinionych, z tym, że wówczas wynagrodzenie premiowe ulega obniżeniu o 20% pierwsza część i o 15% druga część - za każdy kolejny rozpoczęty miesiąc zwłoki w wykonywaniu usług. Pozwana zapłaciła powódce jedynie 60% wynagrodzenia premiowego. W dniu 3 października 2011 r. powódka wystawiła fakturę na kwotę odpowiadającą pozostałym 40% tj. 2 214 000 zł, ale nie została ona zapłacona.

Sąd Okręgowy ustalił, że wskazany w umowie obowiązek przekazania do 1 czerwca 2010 r. kompletu dokumentacji projektowej odnosił się do dokumentacji posiadanej na tę datę przez pozwaną. W sprawie powódka nie wykazała, że osiągnęła przewidziany w umowie sukces. W sytuacji, gdy koordynować miała terminowość prac projektowych to ona ostatecznie odpowiadała za sporządzenie niezbędnej dokumentacji projektowej. Na dzień 30 czerwca 2011 r. nie były dokończone roboty budowlane w częściach wewnętrznych obiektu (części wspólne, pasáže, parkingi podziemne, wyjścia ewakuacyjne) i nie można za ten stan rzeczy przenosić odpowiedzialności na pozwaną. Wykonywanie projektów przez podmioty zewnętrzne nie uchylało obowiązku powódki koordynacji tych prac na podstawie

umowy i ponosi ona odpowiedzialność za to, że określone prace nie były wykonane do 30 czerwca 2011 r. oraz nie złożono wniosku o pozwolenia na użytkowanie. Ponadto na podstawie innej umowy - z 20 sierpnia 2010 r. – to powódka zobowiązała się do bieżącej obsługi projektowej budowy, w tym wykonania prac wstępnych i przygotowawczych dla wykonania projektu wielobranżowego wykonawczego, obsługi projektowej i wykonania określonych opracowań projektowych. Gdyby nawet przyjąć zmniejszenie wynagrodzenia od 1 lipca 2011 r. do czasu uzyskania trzeciego pozwolenia na użytkowanie, tj. do października 2011 r., to odpowiednio pomniejszone wynagrodzenie zostało już zapłacone. Budynek hotelu, który również był objęty zakresem przedmiotowym umowy nawet na dzień 31 października 2011 r. nie był wykonany i nie uzyskano pozwolenia na jego użytkowanie. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie znajduje uznania argument powódki, że termin wykonania prac uległ przesunięciu co najmniej do 15 października 2011 r., tj. planowanego otwarcia inwestycji.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 21 marca 2019 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 214 000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 5 listopada 2011 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny za zasadne uznał zarzuty apelacji w zakresie, w jakim kwestionowała ona przyjętą przez Sąd pierwszej instancji interpretację umowy z 7 kwietnia 2010 r. Jej treść, w ocenie tego Sądu nie dawała podstaw do przyjęcia, iż wynagrodzenie premiowe ma charakter wynagrodzenia za osiągnięcie sukcesu, tj. spełnienia przez stronę powodową świadczenia w pewnym zakresie w określonym krótszym czasie i nie jest należne z tej przyczyny, iż strona powodowa nie wykazała, że osiągnęła sukces. Umowa ta miała bowiem charakter umowy o świadczenie usług, co wynika z samego jej zatytułowania przez strony i stosowanej w umowie terminologii. Określała zakres usług, do których wykonania zobowiązała się strona powodowa i nie można na jej podstawie wyprowadzić wniosku, że strona pozwana zamiast do ich wykonania zobowiązała się do osiągnięcia rezultatu w postaci wybudowania galerii handlowej M.. Różnica pomiędzy wynagrodzeniem podstawowym a wynagrodzeniem premiowym nie polega na tym, że wynagrodzenie premiowe jest „premią za sukces”, ale że

wynagrodzenie premiowe podlega wypłacie w pełnej wysokości w wypadku wykonania zobowiązań w terminach określonych w umowie. Niedochowanie tych terminów nie skutkuje tym, że roszczenie o wypłatę tego wynagrodzenia w ogóle nie powstaje, ale tylko ograniczeniem wysokości tego wynagrodzenia w razie opóźnienia z przyczyn zawinionych przez wykonawcę. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że zgodnie z umową w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań, w szczególności odnośnie obowiązku zamawiającego przeniesienia do 31 maja 2010 r. decyzji o pozwoleniu na budowę i przekazania do 31 lipca 2010 r. kompletu dokumentacji zamawiającego, obejmującej projekty wykonawcze instalacji, czas wykonania ulegał przesunięciu o okres opóźnienia. Projekt wykonawczy tymczasem był doręczony powódce z 7,5 miesięcznym opóźnieniem w stosunku do zastrzeżonego w umowie, a projekty instalacji z 10,5 miesięcznym opóźnieniem. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, iż obowiązek przekazania dokumentacji dotyczył wyłącznie tej dokumentacji, którą strona pozwana posiadała na dzień 1 czerwca 2010 r. jako nie mającego uzasadnienia w treści zawartej umowy ani w pozostałym materiale dowodowego. Ostatnia zmiana pozwolenia na budowę nastąpiła ponad 12 miesięcy po terminie w jakim pozwolenie to miało zostać przeniesione na stronę pozwaną. Dokonywanie kolejnych zmian pozwolenia na budowę winno być na potrzeby umowy traktowane na równi z niedochowaniem obowiązku przeniesienia decyzji o pozwoleniu na budowę na zamawiającego. Stanowiło bowiem przeszkodę do złożenia wniosku o pozwolenie na użytkowanie i jego uzyskania. Wskutek opóźnień strony pozwanej doszło do przedłużenia okresu wykonywania usług o co najmniej 12 miesięcy i spełnione zostały przesłanki do powstania po stronie powodowej roszczenia o wypłatę wynagrodzenia premiowego, skoro do 31 października 2011 r. przedłużony termin w jakim miała uzyskać pozwolenie na użytkowanie jeszcze się nie zakończył, a zarazem zakończenie umowy pomiędzy stronami wypowiedzeniem z kwietnia 2012 r. uniemożliwiło stronie powodowej wystąpienie o pozwolenie na użytkowanie obejmujące całość inwestycji. Nie ma podstaw do przyjęcia, że opóźnienie strony pozwanej nastąpiło z przyczyn zawinionych przez stronę powodową. Treść umowy nie daje podstaw do przyjęcia, że przyjęła ona na siebie ryzyko nieterminowego wykonywania robót budowlanych oraz prac projektowych

przez zaangażowanych przez stronę pozwaną wykonawców. Nie można przypisać powodce winy za opóźnienia w wykonaniu prac, gdy zmiany pozwolenia na budowę następowały aż do 20 czerwca 2011 r. Również okoliczność, że projekty instalacji strona powodowa otrzymywała aż do czerwca 2011 r. sama w sobie usprawiedliwia ją w aspekcie ewentualnych opóźnień w wykonywaniu prac, które mogły pozostawać w związku ze sposobem wykonywania zobowiązań umownych.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 387 § 2¹, art. 382, art. 365 § 1 i art. 385 k.p.c., art. 353¹, art. 750 w zw. z art. 735 § 1 i 2 oraz art. 65 § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. ma - na podstawie odesłania unormowanego w art. 391 § 1 k.p.c. - odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zakres tego zastosowania zależy jednak od treści wydanego orzeczenia, albowiem inne wymagania będą stawiane orzeczeniu oddalającemu apelację, a inne orzeczeniu reformatoryjnemu (zob. postanowienie SN z 10 listopada 1998 r., III CKN 729/98; OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zaskarżony wyrok ma charakter diametralnie odmiennego orzeczenia reformatoryjnego, opartego na zmienionej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Ze względu na dokonanie w sprawie własnych ustaleń, Sąd odwoławczy powinien wskazać, na jakich dowodach je oparł, a także, z jakich przyczyn innym dowodom odmówił wiarygodności. Odnośnie ustaleń Sądu pierwszej instancji powinien zaś wyraźnie stwierdzić, czy i w jakim zakresie uznał je za własne (wyrok SN z 15 marca 2012 r. I CSK 368/11). Ustalenia sądu pierwszej instancji - co podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, zasadzie prawnej z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) - nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut wadliwych ustaleń lub ich braku. W każdej więc sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji

i uznania jego ustaleń za własne (zob. uchwała składu siedmiu sędziów, zasada prawna SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Nie można odmówić racji skarżącemu, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada powyższym wymaganiom. W uzasadnieniu nie ma jednoznacznego wskazania w jakim zakresie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji. Oceny w tym zakresie nie ułatwia też sposób sporządzenia uzasadnienia przez Sąd pierwszej instancji, w którym Sąd ten nie uzasadnił dlaczego dokonywanie kolejnych zmian pozwolenia na budowę „musi” być traktowane na równi z niedochowaniem obowiązku przeniesienia decyzji o pozwoleniu na budowę na zamawiającego, dlaczego nie ma podstaw do przyjęcia, że opóźnienie pozwanej w wykonaniu obowiązków wynikających z umowy nastąpiło z przyczyn zawinionych przez stronę powodową oraz dlaczego treść tej umowy nie daje podstaw do przyjęcia, że strona powodowa przyjęła na siebie ryzyko nieterminowego wykonywania robót budowlanych oraz prac projektowych przez zaangażowanych przez stronę pozwaną wykonawców.

Zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji dokonuje innych ustaleń faktycznych, musi sam ocenić cały zebrany materiał dowodowy stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i dać temu odpowiedni wyraz w uzasadnieniu wyroku (zob. między innymi wyrok SN z 15 stycznia 1998 r. III CKN 316/97). Sąd ten uwzględniając apelację i wydając orzeczenie reformatoryjne, ma obowiązek samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać ponownie oceny całokształtu materiału dowodowego. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, w którym nie wskazano wyraźnie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jest dotknięte rażącym uchybieniem procesowym mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż rozstrzygnięcie co do istoty sprawy jest pozbawione podstawy faktycznej.

W sprawie sporna była interpretacja obowiązków umownych stron, okoliczność, czy każda ze stron wywiązała się w terminie ze swoich obowiązków oraz z jakich przyczyn i przez którą stronę zawinionych doszło do tego, że nie uzyskano pozwolenia na użytkowanie do 30 czerwca 2011 r., a tym samym, czy należy się wynagrodzenie premiowe czy też nie. Sąd Apelacyjny nie wskazał w uzasadnieniu jakie i w oparciu o które dowody poczynił ustalenia faktyczne ani

dlaczego ocena dowodów przyjęta przez Sąd Okręgowy była błędna oraz dokonał na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych. Tymczasem prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy - w zakresie oceny spełnienia przesłanek wypłaty wynagrodzenia premiowego wymagało szczegółowego ustalenia, jakie okoliczności zadecydowały o niemożności uzyskania pozwolenia na użytkowanie w zakładanym terminie i precyzyjnego odniesienia się do wszystkich zarzutów stawianych w tym zakresie przez strony. Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie rozważył wskazywanych wzajemnie przez strony uchybień dotyczących wykonywania wynikających z umowy obowiązków koncentrując się w swoich rozważaniach na kwestii dotyczącej samego tylko opóźnienia w przekazaniu przez pozwaną dokumentacji oraz uzyskania pozwolenia zamiennego. Zaniechanie wszechstronnego rozważenia niewykonania bądź nienależytego wykonania przez strony poszczególnych obowiązków umownych skutkowało również brakiem rozważenia przez Sąd II instancji ewentualnej redukcji wynagrodzenia premiowego w oparciu o odpowiedni zapis umowy.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. 327¹ k.p.c.), a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji – art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to obowiązek sądu drugiej instancji oceny całego materiału dowodowego w każdym przypadku, niezależnie od tego, czy sąd ten przeprowadza nowe dowody, ponawia dowody wcześniej przeprowadzone, czy też podziela ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji. Przepis ten przesądza o przyjętym w polskim procesie cywilnym modelu apelacji pełnej, w której, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym i opiera swoje rozstrzygnięcie na całym zebranym w sprawie materiale dowodowym, który obowiązany jest ocenić, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, bądź ponownie

dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd I instancji (zob. m. in. wyroki SN: z 8 lutego 2000 r. II UKN 385/99, OSNAPiUS 2001, nr 15, poz. 493 i z 16 grudnia 1998 r. III CKN 79/98).

Powołanie się na art. 382 k.p.c., może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to, mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki SN z 26 marca 1998 r., II CKN 815/97; z 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06; z 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04; z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, i z 24 kwietnia 2019 r. IV CSK 333/18).

Wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia merytorycznego, w szczególności orzeczenia reformatoryjnego, z pominięciem części materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, stanowi naruszenie art. 382 k.p.c. (zob. wyrok SN z 22 lipca 2010 r., I CSK 511/09, a także postanowienie z 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09).

W niniejszej sprawie doszło do naruszenia tak określonych zasad postępowania przed sądem drugiej instancji. Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, uznał, że przewidziany w umowie obowiązek przekazania dokumentacji nie dotyczył wyłącznie tej dokumentacji, którą strona pozwana posiadała na dzień 1 czerwca 2010 r., w sposób ogólny wskazując, że nie ma to uzasadnienia ani w treści zawartej umowy ani w pozostałym materiale dowodowym pomijając wskazane w skardze kasacyjnej dowody z raportu otwarcia obrazującego stan dokumentacji projektowej oraz zawierającego propozycje rozwiązań zamiennych, dowody ze znajdujące się w aktach sprawy dokumentacji dotyczącej zmian projektowych oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd ten nie dokonał również pogłębionej analizy treści zawartej przez strony umowy.

Stąd zarzut wydania wyroku z naruszeniem art. 382 k.p.c. należało uznać za uzasadniony.

W sytuacji, w której kontrola drugiej podstawy kasacyjnej wykazała wady zaskarżonego orzeczenia podważające podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, przedwczesna byłaby ocena w zakresie podnoszonego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Skuteczne zgłoszenie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi bowiem zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi wątpliwości (zob. wyrok SN z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 1, poz. 128).

Nie przesądzając wykładni poszczególnych postanowień zawartej przez strony umowy brak jest podstaw do zaakceptowania stanowiska Sądu Apelacyjnego według którego zastrzeżenie w umowie o świadczenie usług premii za sukces nie jest możliwe. Również bowiem w przypadku umów nienazwanych o świadczenie usług czy też umów o mieszanym charakterze z przeważającymi elementami umowy o świadczenie usług nie jest wykluczona możliwość ukształtowania wynagrodzenia w taki sposób, że poza wynagrodzeniem należnym za świadczenie usług określonych w umowie przysługiwać może premia za osiągnięcie zdefiniowanego w umowie określonego rezultatu/sukcesu. Powyższe czyni zasadnym zarzut skargi błędnej wykładni art. 353¹ k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 735 § 1 i 2 k.c.

Uznanie, że w takim przypadku strony nie mogą wprowadzić dodatkowego elementu wynagrodzenia, które będzie uzależnione od osiągnięcia określonego rezultatu/sukcesu nie jest trafne. W umowach o świadczenie usług zastrzeżenie dodatkowego elementu wynagrodzenia, które będzie należne wówczas, gdy zostanie osiągnięty określony rezultat (sukces) nie jest co do zasady sprzeczne z przesłankami określonymi w art. 353¹ Kodeksu cywilnego. To dodatkowe wynagrodzenie przysługujące w razie uzyskania określonego wyniku może przy tym wynikać wprost z umowy o świadczenie usług (zob. wyroki SN: z 27 listopada 1969 r., II CR 494/69; z 25 maja 2012 r., I CSK 380/11; postanowienia SN z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, i z 12 marca 2010 r., II UK 1/10).

W sprawie brak było zatem przeszkód, aby strony w zawartej umowie uzgodniły kwestie dotyczące wypłaty wynagrodzenia w ten sposób, że dokonali

podziału na wynagrodzenie zasadnicze oraz wynagrodzenie premiowe - należne w przypadkach ściśle w umowie określonych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

as